

Jeszcze przed rozpoczęciem wrześniowej sesji wiadomym było, że będą to obrady burzliwe. Tuż przed godziną 9 na galerię dla publiczności zaczęły napływać tłumy mieszkańców.

Zainteresowani oni byli debatą nad planem zagospodarowania przestrzennego Oliwy w okolicach siedziby oddziału regionalnego TVP SA oraz AWF. Sprawa ta ma zarówno wielu zagorzałych przeciwników, jak i zwolenników. Kilka dni przed sesją wpłynął wniosek radnego niezależnego Jarosława Dziubka o wprowadzenie pod obrady projektów uchwał dotyczących rozpatrzenia protestów przeciwko planom zagospodarowania przestrzennego spornego terenu. Przeciwno takiemu obrotowi sprawy opowiadali się radni m.in. z doraźnej komisji do spraw handlu i usług; ostatecznie sprawa planu zagospodarowania przestrzennego Oliwy nie była rozpatrywana podczas ostatniej sesji.



2 obrad Rady Miasta

Radni zdecydowali też, że nie będą obradowali nad polityką zagraniczną miasta. Przedstawiciele SLD, którzy wnieśli wniosek o zdjęcie projektu uchwały w sprawie współpracy miasta z ośrodkami zagranicznymi, zarzucili władzom miasta, że te w ogóle nie dbają o kontakty zagraniczne.

Cięcia diet

Sprawą, która wzbudzała sporo kontrowersji wśród gdańszczan były nowe diety radnych. Jak wiadomo, zgodnie z tzw. „ustawą kominową”, diety te zostały zmniejszone. Największe „cięcia” dotyczą diet przewodniczący i wiceprzewodniczący rady będą otrzymywać dietę w wysokości 150 % kwoty bazowej, zaś radni 145%. Owa kwota bazowa poda-

wana jest przez Urząd Statystyczny i obecnie wynosi 1490,30 złotych.

Akcje centrum

Radni zdecydowali ponadto, iż gmina zakupi 583 akcje o wartości tysiąca złotych każda w podwyższonym kapitale Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego. Objęcie przez gminę akcji centrum hurtowego ma przyczynić się do koncentracji handlu hurtowego artykułami rolno-spożywczymi zgodnie z normami Unii Europejskiej. Pieniądze wniesione przez gminę mają pomóc w sfinansowaniu działań promocyjno-marketingowych oraz w przygotowaniu II etapu budowy rynku, tj. hali mięsnej i rybnej, pakowni, sortowni.

Zniżka dla Instytutu

Po długiej dyskusji radni przyjęli projekt uchwały o przekazaniu

Razem przez ponad pół wieku

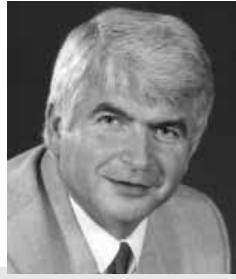
W wrześniu kolejne pary małżeńskie, które na ślubnym kobiercu stanęły pół wieku temu, a nawet jeszcze dawniej, podejmował w Ratuszu Głównomiejskim przy ul. Długiej prezydent miasta. Tym razem na spotkaniu do ratusza przybyło 25 par. Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie uhonorowani zostali państwo **Filomena i Jan Lewandowscy** obchodzący 55. rocznicę ślubu. Otrzymali go także świętujący 50-lecie zawarcia związku małżeńskiego: **Czesława i Kazimierz Bielińscy**, **Urszula i Jan Bróskowski**, **Elżbieta i Feliks Brzoskowski**, **Urszula i Brunon Donaszowie**, **Władysława i Aleksander Drobniowie**, **Wanda i Mieczysław Jacewiczowie**, **Jadwiga i Marcei Jurkowie**, **Zenobia i Henryk Kliemowie**, **Irena i Henryk Kobierscy**, **Krystyna i Kazimierz Kochańczykowie**, **Józefa i Alfons Konopkowie**, **Irena i Jerzy Małozewscy**, **Irena i Tadeusz Margasowie**, **Irena i Zygmunt Młynarczykowie**, **Stanisława i Stanisław Nowakowie**, **Waleria i Henryk Paluchowie**, **Melania i Stanisław Sprenglowie**, **Wanda i Konrad Szymańscy**, **Wanda i Władysław Szymańscy**, **Janina i Jan Trochimiukowie**, **Irena i Józef Turzelowie**, **Elżbieta i Klemens Trybuszewscy**, **Józefa i Wojciech Urbaniakowie**, **Irena i Marian Zielińscy**.

Kolejna uroczystość z udziałem gdańskich par obchodzących 50. i 60. rocznicę ślubu odbędzie się 26 października. Tym razem do Wielkiej Sali Wety Ratusza Głównomiejskiego na spotkanie z prezydentem miasta zaproszono 15 par.

Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie i drobne upominki z rąk Pawła Adamowicza przewidziano dla obchodzących 60. rocznicę małżeństwa **Haliny i Zygmunta Kwieków** oraz **Heleny i Czesława Piechników**. Przed pięćdziesięciu laty ślubne obrączki założyli uhonorowani przez prezydenta: **Marianna i Tadeusz Kamińscy**, **Halina i Eugeniusz Sakwińscy**, **Zofia i Edmund Sergotowie**, **Marianna i Longin Sławińscy**, **Irena i Józef Studzińscy**, **Zofia i Kazimierz Szponarowie**, **Janina i Franciszek Świątkowie**, **Teresa i Stanisław Traczowie**, **Wanda i Antoni Wasiakowie**, **Marianna i Stanisław Wasilewscy**, **Anna i Leon Wikarjuszowie** oraz **Stanisława i Waclaw Żukowie**. Jedna z dostojnych par nie wyraziła zgody na opublikowanie swoich danych.

Aby wystąpić o przyznanie medalu, należy w Urzędzie Stanu Cywilnego Urzędu Miejskiego w Gdańsku, al. Grunwaldzka 5 (Pałac Ślubów) lub w Urzędzie Miejskim w Gdańsku, pok. 135, przedstawić do wglądu odpis aktu małżeństwa i dowody osobiste obojga jubilatów. Może to zrobić zainteresowana para lub ktokolwiek z najbliższej rodziny. Medalami są honorowani małżonkowie, którzy obchodzą jubileusz małżeństwa od 50 – lecia wzwyż. Zgłoszenia należy dokonać kilka miesięcy przed planowaną uroczystością, gdyż wręczenie medalu następuje po przyznaniu odznaczenia przez Prezydenta RP (formalności trwają około 3 miesięcy). ■

gruntów położonych przy ul. Traugutta we Wrzeszczu po preferencyjnej cenie Instytutowi Badań nad Gospodarką Rynkową. O ten teren starała się również Wirtualna Polska, która chciała kupić go po rynkowej cenie. Działka, którą miasto sprzedało Instytutowi, ma ponad 4 tys. 500 m. kw. Radni zdecydowali się oddać ją za 2 proc. pierwszej opłaty za użytkownika wieczyste gruntu. Instytut otrzymał także 66-proc. zniżkę za wieczyste użytkowanie gruntu oraz 60-proc. zniżkę od ceny sprzedaży budynku. Zgodnie z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami zarząd miasta może udzielić, za zgodą rady, bonifikaty od pierwszej opłaty i opłat rocznych za użytkowanie wieczyste gruntu m.in. osobom prawnym, które prowadzą działalność naukową, na cele nie związane z działalnością zarobkową. Z takiej bonifikaty skorzystał także Uniwersytet Gdański otrzymując budynek bursy przy ul. Grunwaldzkiej w Gdańsku. ■

**Tadeusz Gleinert UW:**

- Instytut jest placówką działającą na rzecz nauki, a władza, w tym również ta miejska, powinna wspierać jej rozwój w czasach, gdy nauka jest niedoinwestowana. Ponadto charakter spornych terenów, to że są one pod ochroną konserwatorską, i to, że już działa tam Instytut, który właściwie o nią zadba, przemawia za przyjęciem tej uchwały. Placówka od lat starała się o rozbudowę, więc nie powinniśmy jej tego utrudniać. Instytut towarzyszy praktycznie od początku przemianom w Polsce. Jego ekspertyzy są pomocne w podejmowaniu działań przez samorządy miast i gmin. Jest to instytucja pozarządowa i niezależna. Instytut cieszy się dużą renomą, jest swoistą wizytówką naszego miasta na arenie europejskiej.

**Bogusław Niemkiewicz AWS:**

- Głosowałem za przyznaniem gruntu z bonifikatą, pomimo tego iż uważam, że Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową należy traktować inaczej niż Politechnikę czy Uniwersytet. Instytut jest bowiem firmą prywatną, która nie pełni podstawowego zadania uczelni wyższych, tj. kształcenia młodzieży. Instytut tworzy opinie dla pieniędzy, czerpiąc z tego zyski. Zdecydowałem się poprzeć uchwałę zarządu, chociaż z mieszanymi uczuciami. Optowałem, aby zarząd wymusił na Instytucji przyrzeczenie, żeby ten na rzecz urzędu miejskiego wykonywał bezpłatnie analizy.

**Barbara Meyer z SLD:**

- Głosowałam za, gdyż uważam, że naukę należy wspierać. Ponadto należy wspomnieć, iż wniosek przysłany przez Wirtualną Polskę był bardzo lakoniczny. Firma nie sprecyzowała swoich życzeń. Musi przede wszystkim zastanowić się, czego chce, a dopiero potem występować z prośbą do miasta. Instytut natomiast wiedział dokładnie, czego chce.

Spotkania polsko-niemieckie

Od 30 września do 7 października trwały w Gdańsku siódme już spotkania polsko-niemieckie. Tematem przewodnim dyskusji i seminariów było sąsiedztwo Polaków i Niemców.

Seminarium odbywało się pod patronatem przewodniczącej Rady Miasta Gdańska Elżbiety Grabarek-Bartoszewicz. Wygłosiła ona referat dotyczący dalszych perspektyw polsko-niemieckiej współpracy u progu wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej. Przewodnicząca Rady podkreśliła, że nie można zapominać o tym, co przez szereg lat różniło ludność pochodzenia polskiego i niemieckiego zamieszkałą na tych terenach. Różnice te były przyczyną wielu tragedii dziejowych. Nie można o tym zapominać, aby nie popełniać już więcej błędów popychających narody na skraj tragedii. Jednocześnie te ciemne karty z naszej historii nie powinny już wpływać na dalsze losy kooperacji

w Europie XXI wieku. Obecnie Polacy liczą na pomoc strony niemieckiej, zwłaszcza w dostosowywaniu prawodawstwa i norm jakościowych do tych obowiązujących w krajach „piętnastki”. Goście z Niemiec zapoznali się z nowymi inwestycjami, które mają miejsce w Gdańsku, rozmawiano też o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości wspólnego handlu.

Ze strony polskiej seminarium zostało zorganizowane przez Dom Pojednania i Spotkań im. św. Maksymiliana Kolbe, natomiast niemieckim organizatorem było Stowarzyszenie św. Wojciecha. Stowarzyszenie to ma swoją siedzibę w Düsseldorfie, skupia ono gdańszczan, którzy znaleźli się w Niemczech głównie po II wojnie światowej. Stowarzyszenie to już od szeregu lat współpracuje z władzami i organizacjami pozarządowymi z naszego regionu. Jego szef, Gerhard Nitschke, otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska właśnie za wkład w dzieło pojednania polsko-niemieckiego. ■